

Zwiększenie kontroli parlamentarnej polityki europejskiej rządu RFN

Marta Zawilska-Florczuk

27 lutego Bundestag przegłosował drugi pakiet pomocowy dla Grecji w wysokości 130 miliardów euro. 496 spośród 591 posłów opowiedziało się za udziałem RFN w pomocy, 90 głosowało przeciw, a pięciu wstrzymało się od głosu. Po raz pierwszy Angeli Merkel nie udało się zdobyć większości koalicyjnej – 17 przedstawicieli chadecji i liberałów sprzeciwiło się linii rządu, trzech wstrzymało się od głosu. Wniosek poparły SPD i Partia Zielonych. Partia Lewicy zagłosowała przeciw pakietowi.

28 lutego Federalny Trybunał Konstytucyjny orzekł, że skład gremium parlamentarnego mającego podejmować szczególnie pilne decyzje w sprawie antykryzysowego funduszu EFSF jest zbyt mały, co ogranicza prawa Bundestagu do współdecydowania o ratowaniu strefy euro. Nakazał rozszerzenie tego grona i odwzorowanie w nim układu sił w parlamencie. Gremium, którego powołanie Bundestag przegłosował w październiku 2011 roku wraz z ustawą o wprowadzeniu EFSF, miało się składać z dziewięciu członków parlamentarnej komisji ds. budżetu i zastępować Bundestag w decyzjach wymagających np. szybkiego dofinansowania funduszu. W szczególnych przypadkach rząd mógłby również konsultować swoje stanowisko w sprawie EFSF tylko z tym gremium, zamiast z całym Bundestagiem.

Komentarz

- Oba te wydarzenia mają kluczowe znaczenie dla niemieckich decyzji finansowych dotyczących UE i zmuszą rząd do współpracy z całym Bundestagiem przy ich podejmowaniu. Brak spójnego stanowiska koalicjantów oznacza, że podczas kolejnych głosowań w kwestiach europejskich, np. nad wdrożeniem Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego, Merkel nie będzie mogła polegać tylko na posłach chadeckich i liberalnych. Również wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego zmusza rząd do ściślejszej współpracy z pełnym składem Bundestagu przy kształtowaniu stanowiska RFN w polityce europejskiej (podobnie jak wyroki FTK dot. ustaw ratyfikujących Traktat Lizboński z 2010 roku i pierwszy wyrok w sprawie EFSF z września 2011). Uznanie za niezgodne z konstytucją i nakazanie poszerzenia gremium utworzonego w celu szybkiego zatwierdzania decyzji rządu wzmocni kontrolę parlamentarną polityki europejskiej RFN, ale jednocześnie spowolni proces decyzyjny.

- Nieuzyskanie większości koalicyjnej to wyraz niezadowolenia części chadeków i liberałów z polityki europejskiej prowadzonej przez Merkel i kolejna oznaka słabości skłóconej koalicji. Nie jest jednak zaskoczeniem. Już wcześniej znane były nazwiska posłów sprzeciwiających się polityce antykryzysowej prowadzonej w strefie euro i dofinansowywaniu Grecji. Taka postawa odpowiada również nastrojom – 60% badanych uważa, że Niemcy nie powinny udzielać dalszej pomocy Grecji. O braku pełnej zgody co do stanowiska RFN wobec pakietu pomocowego świadczą też wypowiedzi członków rządu – ministra spraw wewnętrznych (CSU) i gospodarki (FDP), opowiadających się za wyjściem Grecji ze strefy euro.
- Mimo braku jednomyślności chadeków i liberałów w tak ważnej kwestii jak polityka europejska nie należy się spodziewać zerwania koalicji ani wotum nieufności wobec kanclerz, którego domaga się Partia Zielonych. Napięta sytuacja w UE, a także wyniki sondaży, według których w przypadku wyborów FDP znalazłaby się poniżej 5-procentowego progu, zmuszają CDU/CSU/FDP do trwania w koalicji do czasu planowanych wyborów w 2013 roku.